

N^o 24. z Warszawy Roku 1795
d. 24. Marca we Włocławku.

KORRESPONDENT WARSZAWSKI Y ZAGRANICZNY.

Obwieszczenie bezpieczeństwa i spokoj- ność powszechną zapewniające.

Gdy pomimo kilkokrotnie nayuroczyściey zarę-
czone bezpieczeństwo osób i majątków mieszkań-
ców tuteyszego miasta, znaydnią się umyśły nie-
spokoyne i burzliwe, które przez fałszywe i z lu-
dzkością niezgadzaące się wieści, usiłują zatrwo-
żyć spokojnych tuteyszego Miasta Obywatelów,
zatem ponawiając zaręczenia dawniejsze uroczy-
ście w tey mierze uczynione, zapewniam iak nay-
solenniey wszystkich tuteyszych obywatelów i mie-
szkańców, iż było i jest zawsze zamiarem moim
przeirzegać bezpieczeństwu i spokojności ogul-
ney, i że takowe wieści, iako od osób źle my-
ślących, i z zamieszania powszechnego korzyść
chcących pochodzące, są płonne, fałszywe, i nie-
rozsłowne, i że nikt z osób rozsądnych onym wie-
rzyć, i takowych powtarzać niepowinien. Iżby
zaś autorowie, czyli rozsiewacze takowych baśni
wyśledzonemi i ukaranemi zostali, załecam i przy-
kazuję wszystkim Juryzdykcyom Wydziałowym i
Offycyalistom Policyi, ażeby ci pod ołpowiedzią z
osób, starali się autorów fałszywych postrachów
wyśledzić, i onych równie, iako i rozsiewających
też fałszywe bez względu na stan, płeć i kondycyę,
końcem wymierzenia na nich publiczney kary za-
trzymywali, aresztowali, i do Dyjournalu mego
przysyłali. Obowiązuje oraz wszystkich spokoj-
nych obywatelów, ażeby i ci, równie przykład-
ając się do spokojności publiczney donosili mi
o osobach, bądź cywilnych, bądź woyskowych

nieprzyzwoite i trwożliwe wieści rozgłaszających, a dla donoszących przyzwoitą nadgrode zapewniam. Które to Obwieszczenie moje do Gazet podać, rozdrukować, i do Magistratu, dla ogłoszenia ode-
 stać, Kancellaryi mey zalecam. — Dan w Warsza-
 wie dnia 23. Marca 1795. roku.

Podpisano BUKSHEWDEN.

Zgodno z Oryginałem zaświadczam.

Raubach Sekret:

*O Sądach rozpoczynających się
 Miejskich.*

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY. Wia-
 domo czyni, iż Sady swe Magistratowe od dnia
 dzisiejszego w sposobie, przez Prawo Grodzień-
 skie i Ordynacyą Sądów Assefsockich Kor: prze-
 pisanym rozpoczyna. Y że w dni Poniedziałkowe
 i Szrołowe Sprawy Cechowe i Konfraternij, we
 Wtorkowe zaś i Sobotnie Sprawy Policyjne, i
 przez Appellacye od Sądów Burmistrzowskich, w
 inne zaś dni wszelkie inne Sprawy do siebie na-
 leżne, do rozsądzenia przed się brać będzie. Dan
 w Kancellaryi dnia 23. miesiąca Marca roku 1795.

Dom. Borakowski Mag: M. W. P.

z Warszawy d. 21. Martii.

Po zfolgowaniu mrozów, które mocno tey zimy
 panowały aż do naprzykrzenia podróżnym i ubo-
 gim ludziom, a po nastąpieniu ofłatnich dni Lute-
 go odwilży i ciepła, mniemał każdy, że Marzec
 będzie ciepły, alizci opacznie się stało, albowiem
 według aniotacyi czynionych *Barometrum* i *Ther-
 mometrum* na Obserwatoryum Zamkowym J. K.
 Mei. dostrzeżono, iż

Dnia 1. Marca był gradus 1. mrozu z rana.

Dnia 2. gradus 1. ciepła z rana.

Dnia 3. gradus: 3. mrozu z rana.

- Dnia 4. gradus: 2. mrozu z rana.
 Dnia 5. gradus: 5. mrozu z rana.
 Dnia 6. gradus: 1. mrozu z rana.
 Dnia 7. gradus: 2. mrozu z rana.
 Dnia 8. Kongelacya z rana.
 Dnia 9. Kongelacya z rana.
 Dnia 10. gradus: 2. i pół mrozu z rana.
 Dnia 11. gradus: 2. mrozu z rana.
 Dnia 12. Kongelacya z rana.
 Dnia 13. gradus: 2. i pół mrozu z rana.
 Dnia 14. gradus: 7. mrozu z rana.
 Dnia 15. gradus: 13. mrozu z rana.
 Dnia 16. gradus: 9. mrozu z rana.
 Dnia 17. Kongelacya z rana.
 Dnia 18. gradus: 1. ciepła z rana.
 Dnia 19. gradus: 4. mrozu z rana.
 Dnia 20. gradus: 6. mrozu z rana.

Gdy po tak tęgiey zimie w Marcu znnowu zdaly się wracać do nas mrozy, nie jeden mniemał, że iak na Ziemi, tak i na Niebie musiały iakieś odmiany nastąpić, ale ten niech sobie tylko przypomni lata dawniejsze, a zupełnie zaspokoionym i przekonany będzie, że w składzie świata (*in sistēmate Solari*) nic się nieo dmieniło. Były zimy tęgie, i w Marcu znaczne panowały; mrozy tak

Roku 1785. dnia 12. Marca było gradusów 12. mrozu z rana, a 28. Lutego było gradus: 24. i pół mrozu z rana.

Roku 1786. dnia 1go Marca było gradus: 14. mrozu z rana, a 7. Stycznia gradus: 18. i pół.

Roku 1789. dnia 5. Marca było gradus: 15. i pół mrozu, a teyże zimy przed Bożym Narodzeniem R. 1788. dnia 17. Grudnia było gradus: 25. mrozu z rana, po Bożym zaś Narodzeniu dnia 3. Stycznia 1789. roku było gradusów 18. i pół.

Nic więc prawdziwszego, iako, że: *Nihil sub sole novi.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu d. 7. Marca. W Irlandyi Parlament otworzony dnia 21. Stycznia. W mowie iszey nie tam ani o pokoju, ani o wojnie, ani o fatalnych przeszley kampanii wypadkach nie wspomniano. O samych tylko manufaktur i szkół publicznych iak najlepszym urzadzeniu mowiono.

P. *Grattan* przedtym będący na czele opozycyi, teraz Partyzant Ministrow, doradzał utworzenie adresu dziękczynienia. Potym wniósł tenże P. *Grattan* bill na stro-nę Katolików. Doktor *Duigenan* odpowiedział, iż pośpieszać z takowym bilem nie ma potrzeby, zwłaszcza, że Religia Protestantów jest panująca, zatym oświadczył swą trwogę, aby przez takowe nowości, Konstytucya nie poniosła iakiego uszczerbku. P. *Ogle* poparł to zdanie, dodając, że cała Konstytucya byłaby tym samym zniszczona. P. *Grattan* obu tych członków zdania zbijał obszernie twierdząc, iż nieprzewiduje żadnych dla Narodu złych konsekwencyi. P. *Duigenan* podał uwagę, że wielu Katolików, którzy się pisali do podaney prozby stosowney do mocyi Pana *Grattan*, Biskupami siebie i Arcybiskupami nazwali, żądając, aby przywróceniu byli do wszystkich praw, i przywilejów flujących Protestantom, a zatym naznaczyćby dla nich trzeba było miejsce w Izbie Parow. Pan *Grattan* odpowiedział, że wy-

raz: *aby przywrócić byli*, wcale był stosowny, albowiem w samej rzeczy niegdyś takowe mieli prawo. Nakoniec, aby wniósł żadaną prośbę, prócz 3. głosów przeciwnych, dozwolono powszechnym na to zgodzeniem się.

W Londynie chociaż przyjaciele Dworu, i Ministrowie zapewniają bezpieczeństwo zupełne, jednak przybywające okręta i pakęboty nieco trwogi między ludem sprawują, gdy opowiadają, że w *Calais* i innych północnych Francuzkich Portach czynią wielkie przygotowania szalup armatnych i statków przewozowych. Tych wyprawa ięśliby do skutku przyszła, nie wieleby nam spokoyności przyniosła.

BELGIUM.

Z *Bruxelli* d. 8. *Marca*. Reprezentanci ludu Francuzkiego *Briez* i *Roberjot* przez proklamacyą dnia 15. ieszcze Stycznia wydaną, zakazali w całym Belgium fabryk ialowcowych.

Osobliwsza to była, i ledwie do uwierzenia fabryki rozciągłość w tamtych stronach, która bardzo przeszkadzała dostarczeniu zachodzących rekwizycyi dla wojska. Wyraża się w tej proklamacyi, iak złe są każdego zbytku skutki, i że nawet obojętnych, albo i pożytecznych robot niezmierny wzrost, skoro nad miarę jest większy, wiele przeszkadza daleko pożyteczniejszym dziełom, i przemysłowi, bez którego rzadko bywa kiedy szczęśliwe ży-

cie. W samey Flandryi wschodniey rachowano tych ialówcowych fabryk 181. które codzieln zjadały tyle zboża, iż 200. tysięcy Obywatelów mógłoby się wykarmić, a zaś węgle służące do opału, ogrzałyby 9. tysięcy familii przynajmniej, gdzie też owies wychodący byłby na codzienne wyżywienie 2,500. koni dostateczny. Tak wielki expens okazuje niezmierną fabrykantów ialówcowych konsumpcyą! A zatem, gdy większe były na utrzymanie takowej fabryki wydatki, niżli z iey robot pożytku wynikało, zatem całkowicie wszystkie laboratoria są skassowane, a pracującym do żołnierki, lub iakichkolwiek, byłoby pożytecznych rzemieioff, przenieść się nakazano.

Z Bruxelli d. 8. Marco. Przeprowadzono tedy Niewolników Angielskich 632. do Francyi. A zaś Hollendrowie, którzy byli od Francuzów poimani, kupami z Fortec, w których dotąd zostawali, powracają do swej Ojczyzny.

W Hollndyi wiele nowych eryguła korpusów. Te codziennie z największą pilnością sposobem Francuzkim exercytuują, wiele balonów miedzianych kuia, a te podługowatym kształtem do latania i do obserwacyi wojennych nayzdatniejszym wyrabiają. Co się tycze admiralicyi, ta z największym pośpiechem okręty naprawia, uzbraia, i ekwipuje.

Tu w Belgium od kilku dni okazało się po wielu Miastach usilne żądanie, aby się najsćisley z Francją ziednoczyć, i do tey nowo utworzoney wcielić się na zawsze Rzpltey.

Rząd Francuzki obchodzi się już z Prowincjami naszymi po bratersku. Można to z następującey proklamacyi doysć, że których dawniey za Iliotow pod innym imieniem głoszano, ci przypuszczeni są nakoniec do spółnićwa Równości i Wolności Francúzkiey.

Reprezentanci ludu przy Woyskach Północnych, *Sambry* i *Mozy*, spieszą donieść Mieszkąntom krajow podbitych o pożytkach spływających z ustawy Deputacyi ocalenia zapadley dnia 22. *Pluviose*, że po konferencyi z Deputacją skarbową zaszkley, postanowiono artykuły następujące:

1mo. Deputacye Rewolucyjne w krajach podbitych zniesione są, i a mianowicie w Belgium całym.

2do. Darowane są w krajach podbitych kary pieniężne, które naznaczone były za kontrybucye nieopłacone.

3tio. Które nie są ieszcze kontrybucye wybrane, tych połowa przyjeta będzie w pieniądzach, a druga w assygnatach.

4to. Zastawnicy za nieopłacone kontrybucye wzięci w areszt, natychmiast będą uwolnieni, i do swych domow powroćą. O resztę kontrybucyi drogą prawa Officya-

liści Francuzcy od Obywatelow Belgickich upominać się będą.

5to. Nie będą wychodzić odtąd żadne do krajow podbitych rekwizycye, oprócz gwałtownych potrzeb na wyżywienie woyska.

6to. Prawo nazwane *Maximum*, czyli stanowiące taką cenę, nad którą nie może nikt wyższej ceny towaru swego podnieść, w całym Belgium, i krajach podbitych skasowane będzie.

Członki Deputacyi ocalenia Publicznego (Podpisano) *Cambarcères, Boissy, Pelet, Chazal, Maret, Carnot, Lacomb, Merlin de Douai, i Duboi Crancé.*

Takowe postanowienie Deputacyi rozestane będzie do Generala en chef, tudzież do administracyi centralney, i innych urzędników dwoma językami wydrukowane.

Podpisano: *Hausman, Peroz, Briez.*

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 23. Lutego. Donoszą listy z Nantes pod datą 15. tego Miesiąca, że pokoy ma być podpisany z Royalistami dnia 18. Umowa też stanęła odprawić dni trzecie d. 15. 16. i 17. czyli uroczystość spólną w Plé na drodze prowadzącej do Clisson o milę od Nantes. Dowódzca Malkontentow Charette miał sprawić przez te 3. dni ucztę, ponieważ mało Republikanie mają żywności, a Royalistom ninaczym nie zbywa. Reprezentanci ludu, wszyscy Generałowie obu przeciwnych stron, Kawalerya de Nantes, i Huzarowie, tudzież z każdej

kampanii po 10. Granady erow na tę braterską ucztę są zaproszeni, która przez 3 dni trwać będzie, a zakończy się, iak iest nadzieia, na podpisaniu traktatu ugodnego.

Dwie przyczyny dotąd opóźniały negocyacyi z Royalistami ukończenie: Jedna nieufność malkontentów, że byli już nie raz oszukani, druga że Charette nie które podał Konwencji takie prawidła rządu przyszłego, iż trudno się było do nich tak rychło przychylić.

Względem nie ufności, tę zupełnie usiłowano zniszczyć przez wydaną proklamacyą amnestyi powszechney.

Co się tycze drugiej przeszkody, cała dotąd publiczność nie wiedziała, iakie były Royalistów propozycye względem formy rządu.

Tajemnica w tey mierze zadziwia nie jednego. Żaden Manifest Royalistów, żadna proklamacya, żaden ich rządu plan dotąd nie został wyiawiony. Wszystkich dziś jednak oczy na brzegi Loary są zwrócone. Woyna de la Vandée większe nam przyniosła szkody, niżli wszystkie pograniczne batalie, a wygrane bitwy przez Royalistów barziej Konwencyą przerażały, niżli iakiekolwiek korzyści, przez woyska sprzymierzonych odniesione.

Takie iest wrażenie zwycięstw Royalistów, a osobliwie takie słaści onych w przeciwnych przypadkach ukazały się dowody, że póty Francuzi nie mają siebie

za ubieśpieczonych zupełnie, poki żądana ugoda z niemi zawarta nie będzie.

Y to sprawuie powszechną ciekawość, aby się dowiedzieć, iakie to zachodziły w negocyacych do ugody trudności. Gdy punkta umowy będą ogłoszone, pod ów czas wyiaśni się cała tajemnica.

Na Sessyi d. 19. Lntego przybyło wiele Sekcyi Paryżkich do Konwencyi tysiączne dziękczynienie składając za iey energią w mocnych i razem słodkich czynnościach stosownych do uszczęśliwienia ludu. Przy tym dodały proźby, aby zbrodniarze, którzy krwią spluskali Francyą, a Miaśta okrutnych śmierci rusztowaniami z bezczęścili, nie zwłocznie sprawiedliwą odnieśli karę.

Tak nazwana Sekcyja Rzpłtey na zgromadzeniu swym uchwalony przyniosła układ, który między artykułami innemi, zawiera proźbę u Konwencyi, aby członki, które aż do czasu pokoju zawartego z Jakobinami, czyli dnia 9. Thermidora: w iakichkolwiek Deputacyach zostawały, te do żadnego urzędu teraz wstępu nie miały. Duhem przeciwko temu żądaniu naysławiey mówił, ale Bourdon de l' Oise i Jedrzey Dumont odpowiedzieli tak mocno, że cała publiczność i Konwencya na ich dowody przystała.

Goully zakończył Sessyą doniesieniem, że Republikanie na wyspach Isles de France i de Bourbon mieszkający znacznie An-

glików poraziwszy, cały tamich zniszczyli handel. Wielkie ich dwa okręta przed Francuzkami dwoma Fregatami umykać musiały. Konwencya Dekretowała, iż mieszkańcy tych obu wysp zawsze się najlepiej zasługowali Rzpltey Francuzkiej.

Carnot na Sessyi d. 20. Lutego imieniem Deputacyi ocalenia publicznego o stanie terazniejszym Hollandyi następny czytnął rapport.

„Przyganiano, rzecz, tak Deputacyi ocalenia, iako też Reprezentantom ludu wyślanym do Hollandyi, że nie najlepsze skutki ze zwycięstw pochodzące tylko świat zadziwiły, a Francyi właśnie iakoby żadney korzyści nie przyniosły; ale którzy tak myślą, nie mają względu na wszystkie okoliczności.

„Gdyście Hollandyi wypowiadali wojnę, alboście nie ogłosili tego, że nie przeciwko ludowi Batawów, ale przeciwko Stadnuderu władzy powstańcy? Reprezentanci ludu wkraczając do Ziemi tej. Rzeczyspolitey, stosowali się do tej deklaracyi. „A zatym nie już wchodziliśmy do ich Ziemi iako zwycięzcy, ale iako Bracia wezwani od Braci z podniesionym na wybicie nieprzyjaciół szliśmy orężem, abyśmy lud oswobodzili od tyranii Stadnudera.

„Kapitulacya uczyniona w Zellandyi nie spokojność wam przyniosła, ale przeniescie się no tylko do tamtego kraju, uważ-

„cie iak była dla mrozow przykra por
 „roku. iakie zachodziły trudności w podbi
 „ciu miast i fortec na wyspach porozsadza
 „nych. Abyśmy Zelandyę wzięli, trzeb
 „nam było od ładu wojska, od mórza o
 „kretow, a wszędy krwią zarumienić Te
 „tyde musielibysmy.

„Przez teraznieyszy zaś pomyślnie u
 „skuteczniiony obrót wojenny, Rzplta Fran
 „cuzka oderwała na zawsze od W. Bryta
 „nii naybogatszych iey zprzymierzeńcow
 „zdobyła przytym wolną żeglugę zch wiel
 „kich rzek, Renu, Mozy, i Skaldy, a przy
 „tym allians przemysłnego ludu sobie zie
 „dnęła.

„Nakoniec w tym kraju nie mamy się
 „czego lękać. Wszystkie Miasta i Forte
 „ce zajęte przez nasze woyska będą. Już
 „80. tysięcy naszych w tym kraju znay
 „duie się żołnierzy, a wkrótce będzie ich
 „tam 120. tysięcy. Panami jesteśmy wszy
 „stkich Magazynow, opanowaliśmy wszystkie
 „tameczne porty, a woysko Batawow albo
 „rozpuszczone, albo w nie licznych Dy
 „wizyach gdzie nie gdzie, w pośrzod na
 „szych żołnierzy, stanowiska zajmują.

Carnot zakończył swój rapport zanie
 sioną do Konwencyi prozbą, aby potwier
 dzony był wybor od Deputacyi ocalenia
 uczyniony Reprezentanta ludu Richard, któ
 rego Deputacyą ocalenia do Hollandyi mia
 nowała.

HISZPANIA.

Z Madrytu d. 20. Lutego. Hrabia d'Aran-
 da uprosił u Dworu pozwolenie usunąć się
 od wszelkich urzędów. Mieszkać będzie
 w S. Lucas. Domagui się u tegoż Dworu, aby
 sprawa jego co najszybciej osądzona była.
 Wszakże Xcia de la Alcadia wyłączył od
 Sęstwa. Wyznaczona jest zatym Komis-
 sya do roztrząśnienia całego procesu. Hra-
 bia Fernand Nannez przyjdować będzie.
 Wielkie łaski u Królowey młodego Xcia
 de la Alcadia, iak potrafiły dawniey Hrabie-
 go Florida Blanca z Ministerium wyrugo-
 wać, tak i dla starego Ministra Hr. d'Aran-
 da, nienaywiększą pomyślność w interessach
 rokuia. Obrócone są Hiszpanow oczy na
 utarczkę: mocnego ducha z pięknością, i
 przemocą.

HOLLANDYA

Z Hagi d. 22. Lutego. Tymczasowi Re-
 prezentanci ludu Hollenderkiego wydali
 wielką ucztę dla Reprezentantów Francuz-
 kich w Hotelu nazwanym *Miasto Rotterdam*.
 Dniem wpierwey wspomnieni Reprezentanci
 Obywatelow Jakoba Blaauw, i Caspra Meyer
 wybrali, aby ci imieniem Generalnych Stanow
 iako Pełnomocni Ministrowie Hollandyi do-
 praszali się u Konwencyi w Paryżu, iżby
 wieczny między Francją i Konfederowa-
 nym Niderlandem związek był zawarty.
 Obywatel Meyer był wprzód Hollenderkim
 Generalnym Konsulem w Bordeaux, a Blaauw
 Podkarłkim w Gouda.

General *Pichegru* Dowódzca Francuzkich woysk stojących w naszej Rzpltey oznaymił Deputacyi woyskowej tey Prowincyi, że wydał rozkazy do znaydujących się w kraju Magazynow, aby dla woyska Francuzkiego wszelkie potrzeby dodane były, a Fortece, aby we wszystko co tylko do obrony i żywności potrzebować garnizony mogą, niezwłocznie opatrzone zostały. Reprezentanci ludu Hollenderckiego oświadczyli, że korpus Francuzkich Emigrantów *Dumas* i *Beau*, które było na żołdzie naszego dawnego Rządu, z odmianą terażniejszego, Stanu Prowincyi Hollandyi, za rozpuszczony i złożony deklaruje.

Szwedzki Minister Hrabia *Lowenhism* tego tygodnia z Obywatelom *Hehn* iako terażniejszym Prezydentem Stanow tey Prowincyi miał konferencyą, i dwa memoriały mu podał.

Zapewniał, że dwie Francuzkie Diwizye północne, z Dywizyą Armii *Sambre* i *Maas* złączone, mają rozkaz w Elektorstwo Hannowerskie wkroczyć. Dodał, że i inne też po różnych miejscach rozłożone Francuzkie woyska, mają ordynans być w gotowości do marszu do Westfalii.

Rząd tutejszy wysłał Obywatela *Starkenburg* do Paryża, aby prosił imieniem Stanow u Konwencyi Narodowej, izby obrońcy Hollenderckich w Zachodniej Indyi dzierżaw przedsięwzięta, najbogatsze Prowincye od Angielskiej napaści, zawarować mogła.

Pan *Murmann* znany z Historycznych swych Dzieł, i opisania podróży, po założeniu za nim kaucyi 100,000. złotych, na wolność wypuszczony.

Gwardye Narodowe, które w skonfederowanych Niderlandach mają być wystawione, składać będą korpus od 30,000. ludzi, do czego Prowincya sama tylko Holandya 8,000. ludzi obowiązana przystawić.

N I E M C Y.

Z Paderborny d. 9. Marca. Sprzymierzeni wielkie czynią przygotowania, iżby się ubeścipeczyli przy *Ems*. Jakoż dla przeszkodzenia Francuzom przeyscia przez tę rzekę na różnych miejscach, mocne wystawione baterye, i już silną obwarowane są wszystkie obroną.

Od *Zütphen* więcey się coraz Francuzow posuwa w *Monasterskie*.

Przy pierwszych utarczkach zasłitych między Francuzami, i sprzymierzonymi niedaleko *Windschooten* z tej strony *Ems* znaczne bagaże korpusu *Rohana* wpadły nieprzyjaciółom w ręce.

Z owych 10,000. Hannoveranow, którzy w Oldenburskie wmaszerowali, Regiment Infanteryi Xcia Ernesta, tudzież generalny Sztab i cała Artyllerya w samym Oldenburgu stoi, reszta zaś woyska podzielona będzie na różne mniejsze dywizye, a z tych korpusa obwarują miejsca *Bernel*, *Delmenh rft*, i inne.

Xieże d'Oldenburg chciał iechać do *Osnabrucka*, aby tam rozkwaterować mógł wojsko swe, lecz musiał tey podróży zaniechać dla nagle wstrzymujących go teraz okoliczności.

W Ł O C H Y:

Z *Liwny* dnia 13. Lutego. Następcą Tronu Neapolitańskiego za staraniem Stanów Sycylijskich, mianowany Vice-Ketem Sycylijskim. Też same Stany domagały się, aby onemu do boku przydani byli Radni z samych rodowitych Sycylianów.

Młodzi żołnierze w *Nizza* w głąb kraju uciekli dla uniknienia służby Francuzkiej. Ci postanowili do upadłego bronić się, kto-by ich do tego chciał znaglić.

W *Toulonie* wszystkie Fortyfikacye z Artyleryi ogółcone, która oddana jest na Flotę, tamże wyporzadzona. Kommendantami tey Floty są Kapitanowie *Duclan*, *Demileran* i *Depuener*. Oprócz 2,000. Marynarfskich żołnierzy, jest wojska 12,000. lądowego w *Toulonie*, które przeznaczone na tę Flotę.

Hiszpańska Eskadra Admirala *Langara*, która się chcia'a złączyć z Flotą Admirala *Hotham* przez burzę zagniona została znowu do *Karthageny* powrócić.

W *Rzymie* Pospólstwo Wnuka Papieskiego Kardynała *Braschi* w Karcie jadącego zatrzymawszy, chciało nie najlepiej z nim postąpić, tak że ledwie żołnierze zrudnością go wyratowali. Lud uskarżał się na niedostatek żywności.

DODA-

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO

w Sobotę d. 24. Marca Roku 1795.

Urządzenie względem Woyskowych i za- świadczeń dla ludzi luznych i służących.

Gdy termin przezemnie dla woyskowych wszelkiej rangi, meldowania się, i niepożytkującym wolności bawienia tu w Warszawie wyiechania już minął. Przeto ażeby wszyscy Possessorowie Domów, Pałaców, Kamienic, Dworów, i wszelkich Possessyów ich Zawiadowcy Murgrabiowie, i iakimkolwiek sposobem zarządzający, nie mniey Burgrabiowie, i Murgrabiowie Zamku, Pałacu pod Błachą nazwanego do Zamku przytykającego się, Pałacu Rzplitey Brühlowski zwanego, i innych wszelkich publicznych Domów, wszystkie osoby woyskowe dotąd bez zezwolenia mego bawiące się, a w Domach, Kamienicach, i Pałacach tak wymienionych, iako i innych wszelkich miejscach publicznych, mieszczące się, i mieszkające, nie zwłocznie mnie donieśli, i specyfikacye rękami własnymi podpisane do Kancelaryi moiej podali, same zaś osoby przedemną osobiscie stanęły zalecam, nie dopełniający tego, i tający, a potem dostrzeżony, że surowo karany będzie, oświadczam.

Ze zaś także i czas brania Zaświadczeń od Magistratu przez ludzi luznych, służących, w Terminach, i Kondycyach żołtających odemnie zamierzony upłynął, a wszystkie wzwyż wspomniane osoby Zaświadczeń takowych pożytkać nie zdołały. Przeto czas wystarania się takowego zaświadczenia do dni jeszcze ośmiu przedłużam. Po którym upłynionym, że nie mający takowych zaświad-

czeń, nie będzie miał wolności bawienia się, i ze sposobu swego do życia sprawić się będzie, pod karą aresztu osobistego ostrzegam.

To zaś ażeby wiadomości publiczney doszło, niniejsze urządzenie do *Gazet* podać, i rozdrunkować, Magistratowi Miasta Warszawy zalecam. Dan w Warszawie dnia 23. Miesiąca Marca Roku 1795.

BUKSHEDDEN mpr.

Z *Torunia* dn: 7. *Marca*. W Wschodnich Prusach dla wznagającego się coraz większego niedostatku zboża, zakazano pędzenie wódki, od 1go *Marca*, aż do nowego żniwa pod najsurowszą karą.

W *Grabowie* w Zachodnich Prusach Hrabia Stan: August *Goltz* Słta Grudziądzki w 70. roku umarł.

Terazniejszy Biskup Chełmiński Hrabia *Hohenzollern* Biskupem Warmińskim, a Suffragan *Poznański* IX. *Radzyński* Biskupem Chełmińskim został mianowany.

ANGLIA

Z *Londynu* dnia 8. *Marca*. Donoszą iż dwaj przybyli z *Hollandyi* Kommissarze mieli Konferencyą z Lordem *Grenville*, ci lubo nie okazali urzędowego na to zlecenia, domagali się jednak usilnie, aby *Hollenderskie* okręta w *Portach* *Angielskich* sekwestrowane, właścicielom swym przywrócone zostały.

Podług innych doniesień twierdzą, że Poselstwo owych Deputowanych wcale miało na niczym spełznąć. Trzeba więc mocniejszych, niżli są słówne, a podobno z *Francuzką* siłą złączonych dowodów, aby przekonać *Anglią* względem oddania tego zaboru.

Umyślny tu przybył z doniesieniem, że po wejściu Francuzów, odkryto w banku Amszterdamskim znaczne deficit, którą ma wynosić do 10. millionów Złotych Hollenderskich.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 11. Marca.

Przedtym naywięcej we Francyi gilotyna przemagała, dziś przy wprowadzonej łagodności, nayostrzeysze pisma srogi cios wielu obywatelom zadała. Obaczmy co wyraża Tachereau o przeszłym Deputacyi ocalaenia członku Vadier.

Rzecz była nie wątpliwa, że on do innych zbrodni przydał i tę, że nayniegodziwszych użył sposobów, iżby Durrey Prezydent Miasta Tolossy, pod gilotynę był skazany. Jakoż stało się to z iego łaski.

Z tej okoliczności Tachereau pyta w swym piśmie Vadiera: A gdzie jest teraz Durrey Prezydent Tolossy, o którym alboś mię nie upewniał Vadierze, że w oale nie jest winny? Przynajmniej musisz to wiedzieć, gdzie teraz jest zegarek iego z łańcużkiem złotym? Powiem iak się rzecz miała: oto Vadier zabezpieczył ten zegarek w dobrym schowaniu u siebie, a z tego składu dokądże ten kosztowny wymiar czasu przenioś się? Kteby się spodziewał, że by się ta zdobycz przemieniła w bagatelny podaneczek, i przeszła szczęśliwie do służebney Vadiera metressy praczki.

Otoż Panie! rzecz Freron, który

tę anekdotę w swym piśmie [przyczoł, w iakich to ręku były losy przeznaczenia ludu Francuzkiego.

N I E M C Y.

Z Hamburga dnia 9. Marca. Przez umyślnego z *Cuxhaven* wiadomość nadeszła, że Angielski *Commodor Payne* z swoją Eskadrą przybył tam dla przewiezienia Xieźniczki *Brunswickis* przyszłej Zony *Xcia de Vallii*. Ta Eskadra składa się z 6. okrętów wojennych od 18, do 50. armat i z pięciu pomniejszych, z których każdy od 10. armat.

Z Wefel dnia 4. Marca. Lubo się barzo liczne wieści upewniające o pokoju rozchodzą, iednak znaywiększą działającą się żywością przygotowania wojenne przeświadczać każdego powinny o nowej 4tey kampanii. Jakoż daie się to iasnie widzieć, iż postanowiły Skombinowane Potencye z naywiększą mocą na nieprzyaciela nderzyć, ieśli na dogodne kondycye pokoju nie zezwoli. Nasza *Westfalia* ma bydz Teatrem barzo ważnych obrótow, i sił zewsząd w te strony zgromadzających się. Spodziewamy się że kiedyżkolwiek i na Francuzow przydzie koley, iż doznaią Niemieckiey odwagi i męstwa, a tym samym niestateczności szczęścią wojennego.

Austryacy powiększey części stoią przy niższym *Renie* i pociągną kordon od *Dorsten* wzdłuż *Lippy* do *Renu* w *Münster*skie, gdzie się maią rozciągać Anglicy, Hannoveranie i inne subsidialne woysła, a zaś od

Em
tego
będą.
Do
czona
lice r
pus d
mii M
Te w
zosta
kul R
mierz
pociąg
zupel
maga
licach
W
cuzki
publik
Patro
fanter
dla ty
dosta
znacz
Franc
ment
Köhler
cy n
Dziś
Kunick
także
szy
cuzow

Ems aż do *Emden* wszystkie sposobne do tego stanowiska najmocniej oszańcowane będą.

Do Pruskiej armii, która jest przeznaczona od wyższego *Renu*, aż w nasze okolice rozciągać się, ma być znaczny korpus dodany Sasów. Pierwsza Kolumna armii *Möllendorfa* przemaszerowała do *Hamm*. Te wojska pod komendą Feld-Marszałka zostające ma zaślaniać *Kliewą*, *Märk* i cyrkuł *Renu* niższego, a złączone z innemi sprzymierzonych wojskami dostateczny Kordon pociągnąć. Według tego planu Austriacy zupełnie się cofają w *Monasterkie*, gdzie magazyny swe zakładają, w *Rees* i w okolicach tamiecznych jeszcze są Austriacy.

W *Emmerich* żadnego dotąd nie ma Francuzkiego Garnizonu, atoli niespokojne Republikańcy dywizye ustawnie wysyłają tam Patrole. Przybyło też do *Sevenser* 400. Infanteryi Francuskiej z częścią Kawaleryi, dla tych muszą Obywatele żywność i Furaż dostarczać. W *Elten* dla 700. kwaterę przeznaczono. Takż *Mecheln* i *Szwanenburg* Francuzi opanowali. Dnia 26. t. m. Regiment Infanteryi *Cöthen* i część Huzarów *Köhlera* wmaszerowała do tutejszej fortecy na miejsce zwyczajnego Garnizonu. Dziś takż Pruskiej Infanteryi Regiment *Kunickiego* tu przybył. W całej *Westfalii* takż i w *Saxonii*, tak wyższej iako i niższej coraz nowe, a zawsze bliższe Francuzów obróty wiele niespokojności sprawu-

in. Droższych sprzętów paki z wielu Miast uwożą właściciele w dalsze kryjówki, można zabezpieczyć dostać niektórych towarów i rozmaitych mebli.

W Kraiach między *Maas* i *Renem* coraz większy nie dostatek żywności. Mieszkańcy tych Prowincyi mieli nadzieję iż za podbiciem *Hollandyi* otworzy się wielkich dostatków źródło, lecz na płoŹney nadziei omyleni zostali. Cała *Hollandya* tymczasem na 6. tygodni zamknięta, a ztamtąd iadący kupcy upewniali, iż za gotowe pieniądze chcieli potrzebnych zapasów nabyć, ale niewskurawszy nic, powrócili zniczym. *Hollandya* wymawia się natrętnym, iż całą północną armią *Francuzką* utrzymywać musi, a *Amszterdamskie* zapasy tak mają być szczupłe, że ledwie dla kraju swego wystarczyć mogą na Miesiący 10, jeśli zaś *Francuzkie* ogromne wojska żywione będą, to jeszcze prędzej niedostatek nastąpi.

Skoro wielkie powodzie spadły, znowu *Francuzi* opuszczone brzegi *Reńskie* opalowali i w *Buderich* nowy osadzili garnizon.

Do *Buderich* wmaszerowali *Francuzi* w liczbie 2,000. z 6. armatami. Jak widać marz wojsk *Pruskich* czyni *Francuzów* czynnymi, że wzmocnili wszystkie swe stanowiska nad brzegiem z tej strony *Renu*.

Z *Frankfurtu* dnia 10. *Marcu*. *Baron de Hardenberg* Minister *Pruski* tedy przejeżdżał do *Bazylu*. Ustawiczne kleją się negocya-

cye pokoju, ale te są tak zawodne, iż rozgłaszane po Europie wieści mają niektórzy zaigraszkę raczey zmierzającą do uwodzenia prędkowiernych, nie zaś do zbliżenia spokojności zamiarów.

Feld-Marszałek *Möllendorf* wyprawivszy siódmą i ostatnią wojska swego Kolumnę, sam za nią udał się do *Lipsztadt*. Austryacy nadciągają, lecz barzo powoli, w te strony, i obeymują od Prusakow opuszczone stanowiska.

Potwierdza się wiadomość, że Feldmarszałek *Bender* uczynił mocną porażkę w Francuzach i nie 15, lecz mówią iż 24. armat odebrał. Głoszą też, iż Francuzi w tyle swey armii przy *Moguncyi* szanice mocne sypią.

Mówią tu o odnowieniu Traktatu posilkowego między Anglią i Prusami.

W *Spir* wielki niedostatek żywności. Obywatele i Żołnierze przez trzy dni chleba nie mieli.

SZWAYCARYA.

Z *Bern* dnia 9. *Marco*. Emigranci w *Neschatel* będący dotychczas odebrali rozkaz, aby to Xrsto przed 1. Aprila zupełnie opuścili. Xięży Francuzkich liczone tu 1,200, tych 900. wróciło się do Francyi, a inni wteż gotują się ślady. Mówią że drożyzna w tym kraju zbyteczna, przyczyną była tego ich z kraju oddalenia.

Księgarz *Treudel* z *Strażburga* przybył do *Bazylei* z przesłicznemi przeszłej Królowey.

Francuzkiey meblami, które on całe za małą cenę w Paryżu kupił, a teraz chciałby rozprzedać, ale wątpią, gdyby mógł na to zezwolić Senat.

Pogłoska iakoby między Panem *Mallet du Pan*, Xżną *de Broglie*, Panem *de Lameth* i innemi Francuzami klub miał się Konwencyneyiny tworzyć, zupełnie iest fałszywą, gdyż taki klub żadnaby miarą nie był *Szwajcaryi* cierpiany.

W I O C H Y

Z Turynu d. 22. Lutego. Król Sardynii powiększa swą armią, która się składa z 45. Regimentów, każdy od 800. do 1000. ludzi oprócz Milicyi. A zatym cała iego armia, którą Generał *Colli* kommanderuje, wynosić ma więcej niż do 60000. nierachując wojsk posiłkowych. — Gdy zaś tak wielkie wojsko potrzebuie niezmiernych kosztów, zatym na usilne żądanie otrzymał Król pozwolenie przez Bullę Papieżką, iż może za 30. millionów dóbr kościelnych sprzedać, i niektóre znieść klasztory.

Angielska flotta krąży teraz znowu między *Korsyką* i wyspami *Hieryskimi*. Ta flotta ma więcej niż 43. żagli.

Francuzka flotta stojąca dotąd w *Toulonie*, oczekiwala wzmocnienia swej Bandery z *Breść*. Jakkż przewyższa już Anglików liczbą okrętów i armat.

Wiadomości z Hiszpanii dochodzą; iż Biskup *Salamański* Prezydentem Rady Królewskiej w *Kastylii* mianowany. — Przygotowania wojenne w Hiszpanii idą iak nayspieszniey, bo oczywista potrzeba i niebezpieczeństwo do tego znagła. Miasto *Barcelona* swoim kosztem 9000. żołnier y wystawiło.

